

ROLA KRAJOZNAWSTWA W SPOŁECZNYM FRONCIE WYCHOWANIA

Społeczny front wychowania obejmuje obok szkoły przede wszystkim organizacje polityczne i społeczne, w tym także Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Znaczenie PTTK dla frontu wychowania jest tym większe, im silniejsze są w jego pracy tendencje do nadawania turystyce wszechstronnie wychowawczego charakteru.

Respektując rolę krajoznawstwa w społecznym froncie wychowania należy przede wszystkim podkreślić jego znaczenie jako integralnej części nauczania i wychowania szkolnego. Nie reprezentuje jednak ono jakiegось odrębnego, specjalistycznego przedmiotu nauczania. Zasadniczą treścią krajoznawstwa kultywowanego w szkole jest poznawanie zespołu zjawisk zachodzących na danym terenie, poznawanie najbliższego otoczenia, poszczególnych regionów, wreszcie całego kraju. Chodzi tu o ciągły proces poznawczy, przebiegający równoległe z przemianami zachodzącymi stale w każdym kraju.

Poznanie nie jest — i nie może być — encyklopedycznym gromadzeniem wiadomości, lecz dążeniem do wydobycia spośród wielu zjawisk tylko tych faktów i procesów, które decydują o przeobrażeniach kraju, o jego rozwoju, słowem, cech charakterystycznych krajobraz, przyrodę i układ stosunków międzyludzkich.

Stopniowe gromadzenie wiadomości, zdobywanych przez autopsję, zaznajamianie się z materiałami statystycznymi, historycznymi, przyrodniczymi oraz zbieranie wszelkich dokumentacji związanych z danym terenem — prowadzi do coraz gruntowniejszego jego poznawania, uświadamiania sobie coraz pełniejszego obrazu środowiska, kraju i charakteru jego życia. Zadanie to nie jest łatwe, lecz sam proces rozwiązywania go jest nadzwyczaj emocjonujący i niezmiernie ważny. Bo pasja poznawania kraju może porwać młode dusze i umysły młodzieży. Współczesne metody nauczania, usuwające dawny werbalizm, żądają od ucznia krytycznego myślenia, zastanawiania się, rozumowania, samodzielności w zdobywaniu wiedzy. Nauczyciel staje się natomiast doradcą, przyjacielem i przewodnikiem ucznia, zachęcając go do coraz poważniejszej, samodzielnej pracy. Ułatwia mu rozwój intelektu, budzi wewnętrzne zainteresowania przedmiotami szkolnymi. Takie procesy psychiczne można wywołać stosując metody nauczania, które reprezentowane są najlepiej właśnie w krajoznawstwie, nawiązującym do tradycji Komisji Edukacji Narodowej (1773 r.), odezwy Stanisława Staszica do młodzieży (1808 r.), pism Aleksandra Janowskiego, Leopolda Węgrzynowicza, Aleksandra Patkowskiego i tych wszystkich, którzy nawoływali młodzież do sumiennej pracy badawczej.

Mając na względzie oczywisty fakt, że pierwsze kroki na drodze zainteresowań krajoznawczych i turystycznych młodzieży dokonują się w szkole, musimy troszczyć się, aby szkolnictwo jak najlepiej realizowało zadania z tego zakresu, rozwijało te zainteresowania młodzieży i prawidłowo nimi kierowało. Wymaga to przyswojenia i powszechnego stosowania przez pedagogów metody krajoznawczej. Niekoniecznie ma ona przejawiać się tylko podczas wycieczek organizowanych przez szkołę kilka razy do roku, na zebraniach szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych lub spacerach po najbliższej okolicy. Może być także stosowana na zwykłych lekcjach, byleby brała początek z obserwacji rzeczywistości i następującego po niej procesu poznawczego.

Z punktu widzenia naszego Towarzystwa powinniśmy troszczyć się o stały rozwój szkolnych kół PTTK, zwiększanie dla nich pomocy, czynić starania, by władze szkolne podnosiły fachowe umiejętności personelu oświatowego z zakresu krajoznawstwa i turystyki oraz upowszechniały dobre doświadczenia.

Krajoznawstwo, nierozłącznie zespolone z turystyką przez różnorodność jej formy, przyczynia się do podnoszenia zdrowotności społeczeństwa. Zdrowia fizycznego, pełnej sprawności ruchowej, zahartowania, które jest zarazem warunkiem zdrowia psychicznego, potrzeba nam coraz więcej. Im bardziej bowiem rozwija się cywilizacja techniczna, im bardziej ludzki wysiłek zastępowany jest przez wysiłek maszyn, a mechanizacja i urbanizacja odgradzają człowieka od środowiska biologicznego — tym większą koniecznością staje się możliwie częste obcowanie z przyrodą. Istotą wychowania fizycznego, podnoszenia zdrowotności i wytrzymałości fizycznej jest ruch w różnych formach. Turystyka krajoznawcza, wycieczki i obozy wędrownie spełniać mogą doniosłą rolę w tym zakresie.

Klasycznym przykładem należytego wiązania celów krajoznawczych z podnoszeniem sprawności fizycznej są wszelkie

formy turystyki kwalifikowanej, wymagającej głównie wysiłku w pokonywaniu przestrzeni. Stąd turystyka piesza, rowerowa, kajakowa, narciarska stwarzają najlepsze warunki rozwijania fizycznych umiejętności. Warto zwrócić uwagę na nie docenioną jeszcze, prowadzoną w niedostatecznych rozmiarach, akcję wycieczek niedzielnych w okresie przed i po głównym letnim sezonie turystycznym. Te krótkie kilkugodzinne wycieczki, szczególnie popularne wśród ludności miejskiej, miałyby wielkie znaczenie zdrowotne. Według bowiem powszechnej opinii lekarzy dobroczynne oddziaływanie klimatu, jego bodźcowy wpływ na organizm występuje także jesienią. Potrzebne jest również przełamanie niechęci do urlopowania w miesiącach zimowych.

W naszej praktyce musimy stwierdzić niezadowolające kształtowanie się struktury wycieczek. Przewaga wycieczek autobusowych, o przeładowanym programie, staje się niebezpieczną praktyką większości biur turystycznych oraz organizatorów wycieczek zakładowych. Organizatorzy tego typu wycieczek nie zawsze potrafią dostrzec i docenić ich walory zdrowotne.

Wśród imprez krajoznawczo-turystycznych jest wiele takich, które stanowią szkołę przysposobienia do obronności kraju*.

Wycieczki, rajdy i obozy wędrownie wyrabiają wytrzymałość, odwagę, solidarność grupową. Uczestnicy ich przyswajają sobie umiejętność biwakowania, terenoznawstwa, orientacji w terenie, użycia kompasu, map itd. Sprzyjają temu wycieczki na azymut oraz rajdy nocne. Są to niejako wyższe stopnie wtajemniczenia turystyczno-krajoznawczego, wartościowe ze względu na przygotowanie społeczeństwa do potrzeb współczesnej obrony terytorialnej. Przewiduje ona wydzielanie

* Problemowi temu poświęcone jest opracowanie Jerzego Rydłowskiego pt. *Imprezy turystyczne szkołą przysposobienia do obronności kraju*.



Nauka terenoznawstwa.

Fot. A. Czarnowski

miejscowych sił i środków do obrony każdego obszaru i posiadanie kadr o umiejętnościach, o których wspominam wyżej, podnosi potencjał obronny kraju. Podobne umiejętności zdobyte w imprezach krajoznawczo-turystycznych pozwalają naszym młodym żołnierzom — poborowym szybciej asymilować się w środowisku, prędzej opanować elementy szkolenia wojskowego.

Wycieczki krajoznawcze, przede wszystkim kilkudniowe, kształtują przyzwyczajenie do prawidłowego współżycia społecznego w grupie. Spełniają więc doniosłą rolę wychowawczą. Istotnym warunkiem uzyskania takich efektów jest oczywiście odpowiedni poziom prowadzącego wycieczkę, jego zdolności pedagogiczne i postawa, stanowiąca przykład dla współtowarzyszy imprezy.

Właściwa organizacja i ład na wycieczce to najodpowiedniejsze metody kształcenia cech charakteru, woli i nawyków kulturalnego zachowania się obowiązujących w społeczeństwie. Angażując uczestników do prac przygotowawczych oraz do czynnego udziału w wycieczce kształcimy w nich poczucie osobistej odpowiedzialności za wykonywanie dobrowolnie przyjętego czy też społecznie nałożonego obowiązku. Szczególnie ważne jest to w trakcie organizowania wycieczek młodzieży szkolnej. Wycieczka grupuje nowe środowisko, odmienne od codziennego, dzięki czemu może następować zmiana nastawienia i postępowania członków grupy. Wieczni malkontenci i wygodnicy przestają narzekać, dzieci powolnie dostosowują się do ogólnie przyjętego tempa, uczniowie niestaranni, nieuważni i nieostroż-

ni zaczynają dbać bardziej o siebie, swoje rzeczy, nie chcąc narazić się na śmieszność i uwagi kolegów.

Potrzeba zapewnienia programu krajoznawczego w turystyce, której rozwój wynika z wielkiego zapotrzebowania społecznego skłania do wysunięcia wniosku w sprawie radykalnego zwiększenia wysiłku na rzecz przygotowywania kadr krajoznawczych. Ustanowienie przez Zarząd Główny PTTK funkcji instruktora krajoznawstwa jest tylko częściowym spełnieniem tego postulatu. Sytuacja wymaga jednak kształcenia w zakresie krajoznawstwa całego personelu zawodowego i społecznego wszystkich organizacji turystycznych, biur podróży oraz zwiększenia znajomości tego zagadnienia wśród nauczycielstwa. Celowe byłoby powołanie przez PTTK Powszechnego Uniwersytetu Krajoznawczego (na wzór istniejących uniwersytetów robotniczych ZMS). Byłaby to forma zapewniająca kształcenie licznych

rzesz osób zatrudnionych zawodowo (na stałe i okresowo) w organizacjach turystycznych oraz biurach podróży, przewodników, pilotów, organizatorów imprez, aktywistów społecznego ruchu turystyczno-krajoznawczego oraz osób, które chciałyby poszerzyć swoje zainteresowania w dziedzinie krajoznawstwa.

Należałoby również postulować rozszerzenie szkolenia zawodowego pedagogów wszystkich specjalności o zagadnienia krajoznawstwa przez odpowiednie zreformowanie obecnych programów kształcenia kadr dla szkolnictwa i wprowadzenie w szkołach wyższych wykładów monograficznych o tematyce krajoznawczej.

Niezbędne jest także zapewnienie podręczników i innych materiałów dydaktycznych przeznaczonych dla kształcenia kadr krajoznawczych uwzględniających doświadczenia i osiągnięcia naukowe np. Katedry Turystyki AWF w Warszawie czy Katedry Turystyki WSWF w Krakowie.

BIBLIOGRAFIA

- Bałkowski Z.: *Kultura fizyczna i turystyka na wsi*. LSW, Warszawa 1969.
- Czajkowska Z., Czajkowski S., Krawczyk M.: *Wycieczka uczy i wychowuje*. PZWS, Warszawa 1964.
- Czarnowski A.: *Prace krajoznawcze z młodzieżą szkolną*. Wyd. Związkowe CRZZ, Warszawa 1969.
- Hansen A.: *O sztuce wypoczynku*. Wyd. Związkowe CRZZ, Warszawa 1968.
- Muszyński H.: *Wychowanie na koloniach letnich*. Wyd. Związkowe CRZZ, 1963.

- Netzel A.: *Umocnienie społeczno-wychowawczej roli turystyki*. Referat na naradę aktywów turystycznego, styczeń 1969.
- „Biuletyn Informacyjny” ZG PTTK, nr 124—125, 1969.
- Nauczyciel krajoznawca na Mazowszu*. Praca zbiorowa. SWOKT, Warszawa 1961, t. III.
- Program szkolenia kierowników szkolnych wycieczek krajoznawczo-turystycznych. KOS, Zielona Góra 1969.
- Wypoczynek po pracy*. Dokumenty CRZZ, Warszawa 1968.